Nr. 51. Stanisławów, dnia 25. października 1925. Rok I.

# ILUSTROWANY DODATEK KURJERA STANISŁAWOWSKIEGO

## MARZENIA NIEMIECKIE

Niemcy, przegrawszy wojnę, mimo wszystko marzą o odebraniu utraconych ziem, a nawet powiększenia terytorjum swego przez przyłączenie Austrji i ziem niemieckich, do nich przed wojną nawet nie należących.

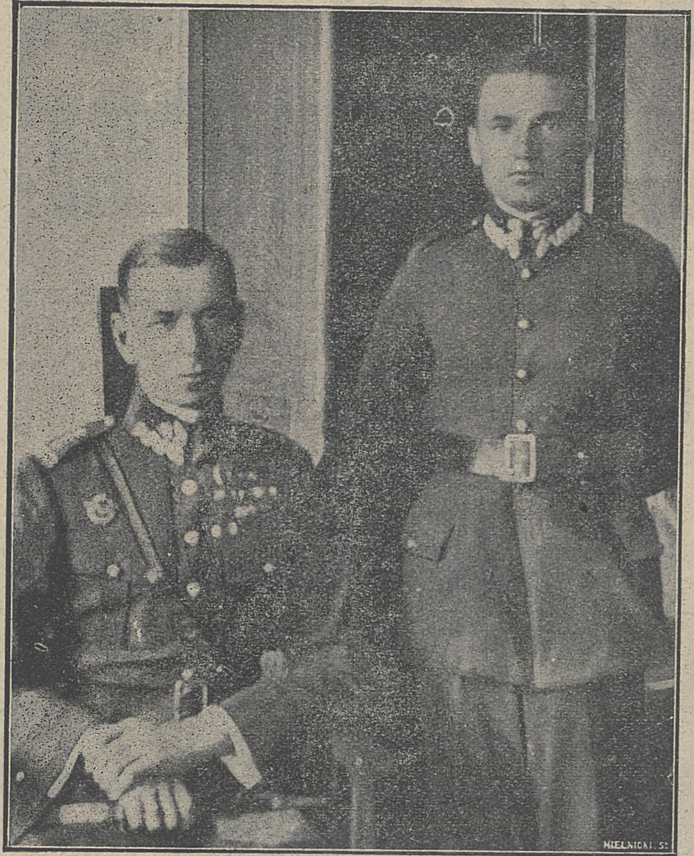
Obecnie w celach propagandowych „Wielkich Niemiec“ „Oesterreichisch-Deutscher Volksbund“ w Berlinie wydał mapę pod hasłem zjednoczenia całych Niemiec.




Myśmy winni im odpowiedzieć na to wzmożoną pracą we wszystkich dziedzinach naszego życia państwowego.

Tereny zakreślone poziomo oznaczają prowincje, które Niemcy chcą odzyskać; czarne zaś plamki na terenach białych, niemieckie wyspy językowe.

Do mapki dołączono tabelkę, wykazującą liczbę mieszkańców przyszłych „Wielkich Niemiec“, która miałaby wynosić 78 miljonów 64 tysiące ludności.



Płk. Rayski — str. sierż. Kubiak.

## Zwycięstwo przestworzy.

**Brawurowy lot pułkownika RAYSKIEGO.**

Lotnictwo polskie okryło się sławą, przez dokonany obecnie lot pułk. Rayskiego.

Rejd ten, który chwałą okrywa lotnika polskiego, został odbyty na Breguecie XIX o motorze 450-konnym „Lorraine", a w kolejnych etapach swoich przedstawia się następująco:

Dnia 16 b. m. płk. Rayski z rana wyleciał z Paryża, tegoż dnia lądując w Madrycie, czyli przelatuje 1200 km. w 8 godzin.

Dnia 17-go z rana, wyleciawszy z Madrytu, wylądował w Casablance, przelatując około 1000 km. w 6 i pół godziny.

Dnia 18-go, wyleciawszy z Casablanki, wylądował w Tunisie, przelatując 1800 km. w 10 godzin 40 m.

Dnia 19-go, wyleciawszy z Tunisu przez morze Śródziemne dotarł do Aten, bez żadnych środków pomocniczych i ratowniczych, lecąc nad pełnem morzem 170 km., czyli dnia tego przeleciał 1600 km. w 11 godzin.

Dnia 20-go z Aten wyleciał do Konstantynopola przelatując 650 km. w 3 g. 40 min.

Dnia 21-go rejd swój doprowadził do niezwykłego rezultatu, gdyż wyleciawszy z Konstantynopola o g. 10 z rana przez Bałkany i dwa razy przez Karpaty przyleciał do Warszawy w 7 g. 30 min. pokrywając przestrzeń 1600 km. i wyprzedzając wszystkie wysłane o sobie wiadomości telegraficzne.

A więc:

7850 km. zostało pokryte w 47 godzin 20 minut że. średnią szybkością 170 km. na godzinę, a przy ostatnim etapie z szybkością 214 km. na godzinę.

Rejd ten stanowi pierwszorzędny wyczyn światowego znaczenia, gdyż taka odległość przez nikogo dotąd w sześć dni nie została jeszcze pokryta. Rekord osiągnięty jest tem większy, gdyż płk. Rayski odbył swój rejd na zwykłej seryjnej maszynie z pośród dostarczanych nam przez Francję bez żadnych specjalnych urządzeń, prócz zwiększonej pojemności rezerwoarów z benzyną i oliwą. Dodajmy jeszcze, iż płk. Rayski sam był nawigatorem, ponieważ leciał tylko z mechanikiem sierż. Kubiakiem w warunkach wysoce niebezpiecznych, gdyż nad pełnem morzem w nienajkrótszem miejscu.

Rejd płk. Rayskiego musi być uznany i zapisany przez aerokluby świata jako oficjalny wyczyn rekordu wszechświatowego znaczenia.

Dzieląc się z naszymi Czytelnikami tym wzruszającym i radosnym triumfem z pełnego serca wykrzykujemy:

— Niech żyje lotnictwo polskie, Niech żyją roznoszący sławę Rzeczypospolitej po świecie całym rycerze skrzydlatej Polski!

## Konkurs orkiestr wojskowych D. O. K. w Warszawie.



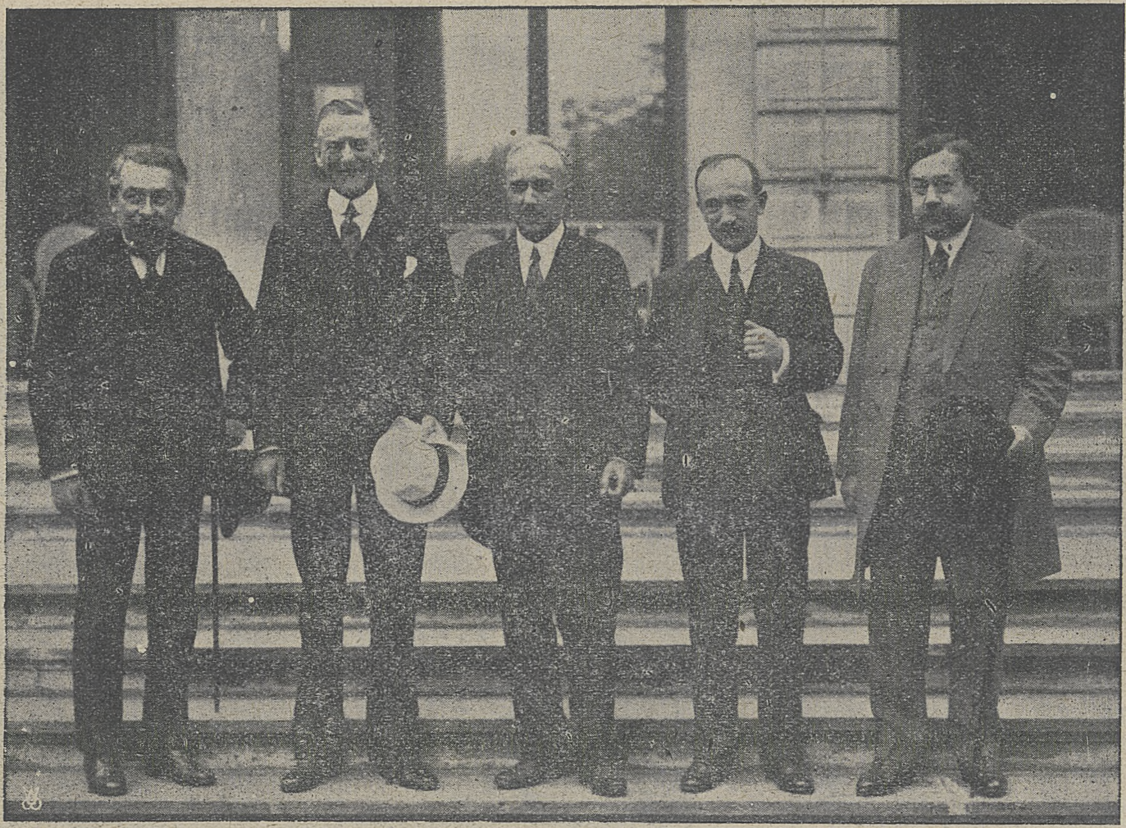
Zwycięska orkiestra 13 p. p. w Pułtusku z kapelmistrzem Urbańskim pośrodku.

W dn. 3 i 4 b. m. odbył się w Warszawie w Dolinie Szwajcarskiej konkurs orkiestr wojskowych D. O. K. I.

Orkiestra reprezent. 36 pp. wzięła udział poza konkursem.

Zawody te wykazały wysoki poziom zespołów wojskowych, to też licznie zebrana publiczność gorąco i serdecznie przyjmowała naszych dzielnych muzyków.

## Konferencja w Locarno.



Briand Chamberlain Scalója Benesz Painlevé „Fot. Manuel"

## Wojskowi polscy na manewrach.



W ostatnich manewrach francuskich wzięli udział wyżsi oficerowie polscy. Grupa naszych oficerów z gen. Żeligowskim i franc. gen. Trousson pośrodku „F.t. Manuell".

## Św. p. major Marjan Dąbrowski



Armja nasza poniosła dotkliwą stratę. Na wywczasach letnich na Pokuciu zmarł zasłużony organizator służby oświatowo-kulturalnej w armji, historyk i literat, ś. p. Marjan Dąbrowski.

Urodzony w roku 1882, ś. p. Dąbrowski w czasach studenckich brał żywy udział w działalności kół radykalnych społeczeństwa, a naraziwszy się administracji rosyjskiej, emigrował zrazu do Belgji, a później do Anglji. Pobyt na Zachodzie ułatwił uchodźcy bliższe zapoznanie się z konstrukcją społeczną i polityczną tych najbardziej uprzemysłowionych krajów Europy.

Z pośród prac ś. p. mjr. Dąbrowskiego na specjalne wyróżnienie zasługuje znakomita praca o wywalczeniu niepodległości Belgji.

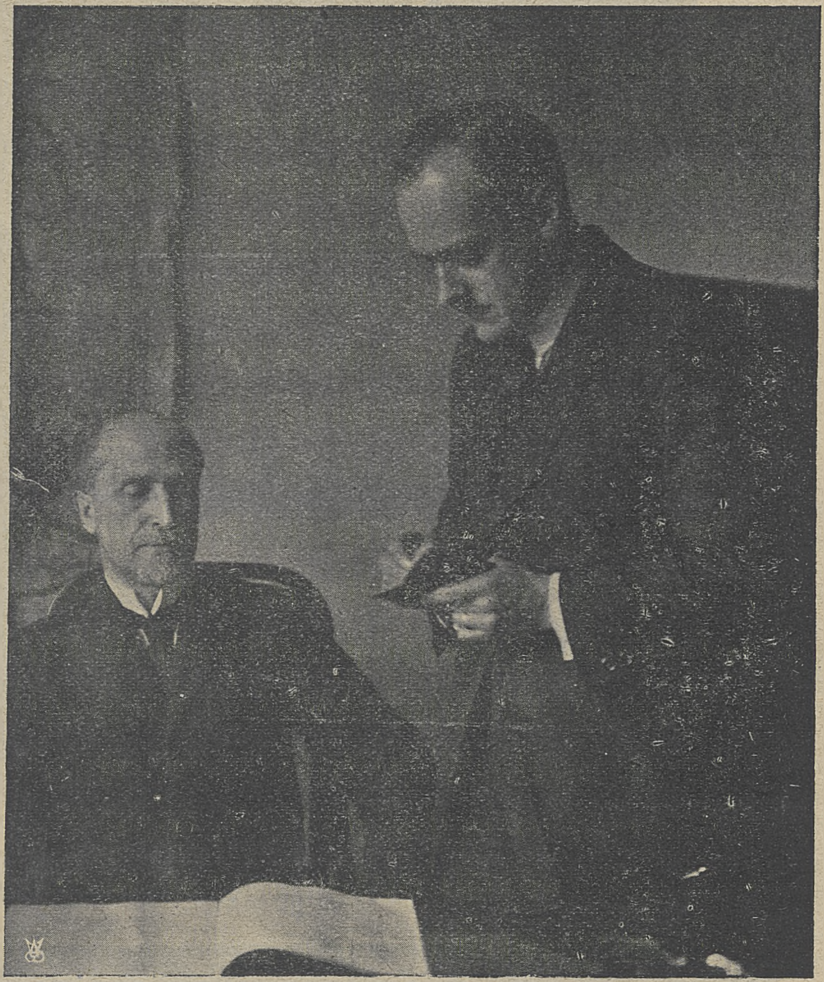
W r. 1914 ś. p. mjr. Dąbrowski, na pierwszy zew, stanął w szeregach legjonów polskich, jako zwykły szeregowiec, dosługując się po 2 latach zaszczytnych szlif oficerskich.

W r. 1918 ś. p. mjr. Dąbrowski, po wstąpieniu do szeregów armji polskiej, był jednym z twórców wychowania kulturalno-oświatowego żołnierza, założycielem „Uniwersytetu Żołnierskiego", oraz inicjatorem kursów dokształcających dla wojskowych, którzy z powodu zawieruchy wojennej przerwać musieli swe studja.

Major Dąbrowski został powołany niedawno na stanowisko rzecznika żołnierzy polskich wyznań niekatolickich. Wziął się do pracy z entuzjazmem młodzieńczym. I oto nagle — odwróciła się ostatnia karta Jego „Różańca życia i śmierci".

Cześć dobremu i zasłużonemu Synowi Ojczyzny!

## ROKOWANIA POLSKO-LITEWSKIE



Fot. „Baltic Phofo Co"

Dnia 7 września br. wyjechała z Warszawv do Lugano polska delegacja do rokowań z Litwą. Na czele delegacji stoi p. minister Leon Wasilewski.

P. minister Leon Wasilewski, przewodniczący delegacji polskiej rozmawia z p. Michałem Czudowskim, sekretarzem delegacji. Zdjęcie w dniu wyjazdu do Lugano.



Plaża przyszłej Kolonji Akademickiej w Tupadłach nad Bałtykiem



Mal. J. Kossak.

Spotkanie Chmielnickiego z Tuhaj-Bejem.

# Najnowsza powieść St. Piołun-Noyszewskiego

## „BARONOWA INBORN”.



Problem, zawarty w „Baronowej Inborn“, jest to kartka z dziejów kobiecego serca, które ongiś z lekkomyślną dumą przeszło obok swego szczęścia i teraz cierpi, rwąc się do miłości a przedewszystkiem do macierzyństwa. Dawniejsze dzieje i źródło tragedji baronowej Inborn, znają ci, którzy czytali Noyszewskiego „Upadek Janki Brzeskiej”. Inbornowa była o tyle szczęśliwsza od panny de la Ferté, że nie zaspokoiwszy swych aspiracji uczuciowych w stosunku do swego umiłowanego, mogła przynajmniej po jego śmierci przygarnąć jego dzieci i zaspokoić w ten sposób swój głód macierzyństwa.

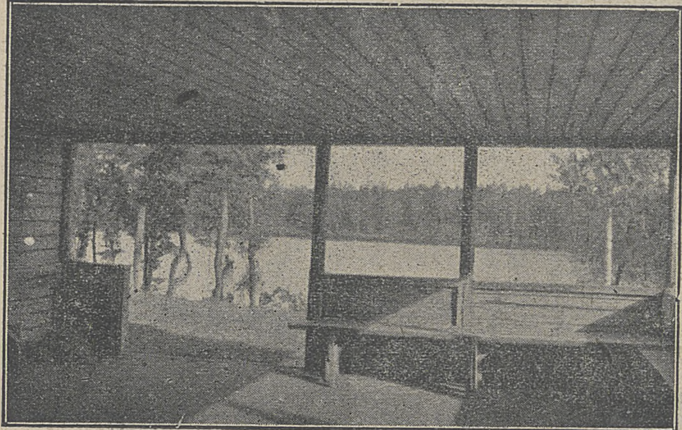
Powieść Noyszewskiego rozgrywa się na tle wypadków roku 1920, które nadały jej zabarwienie pewnej aktualności. Ponadto wyjaśniają one znaczenie postaci poety Łęskiego, schyłkowca, z którego czyn zbrojny wytrząsł „*l'improductivité slave*“ i odrodził go duchowo.

Naczelną zaletą pióra autora tej przepojonej szlachetnym idealizmem powieści jest umiejętność charakteryzowania, zwłaszcza analitycznego wnikania w drobne rysy bohaterów. To też portret psychologiczny danej postaci, jako całość, może być czasem nieco literacki, ale subtelniejsze rysy są zwykle oddane prawdziwie i przekonywająco. Doskonałe są również niektóre figury epizodyczne. Uderza wreszcie znajomość psychiki dziecięcej, wypływająca prawdopodobnie z osobistego sentymentu autora do dzieci.

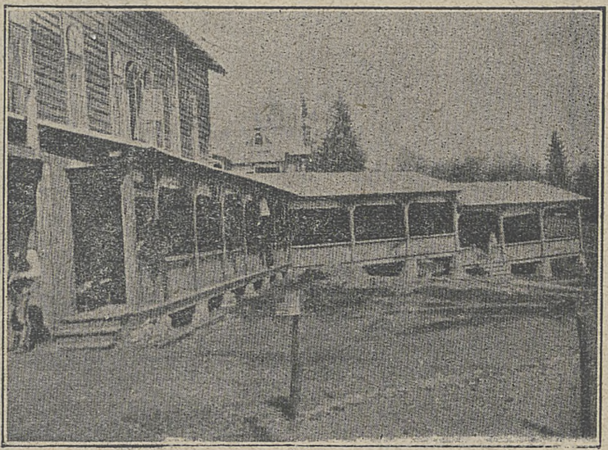
Gdybyśmy nie wiedzieli, że Noyszewski jest młodym pisarzem współczesnym, przypuszczalibyśmy, że tworzył z końcem wieku XIX. Tu dziś Hilarowie, synowie buchalterów, wespół z hr. Orgazami burzą dawne pojęcia o istocie romansu — a Noyszewski, ignorując obecnych zaciekłych nowatorów, tkwi sobie spokojnie w starej, dobrej szkole Prusów i Orzeszkowych. Jeżeli jeszcze nie usunie się z pod wpływu dzisiejszych naprawdę wielkich powieściopisarzy polskich, może być pewien dalszego rozwoju swego niewątpliwego talentu.

*I. W.*

## Akademicy u siebie.



Na uzdrowisku w Nowiczach ziemi Wileńskiej.



Werenda „Domu Zdrowia“ w Zakopanem.



## HODOWLA ROŚLIN.

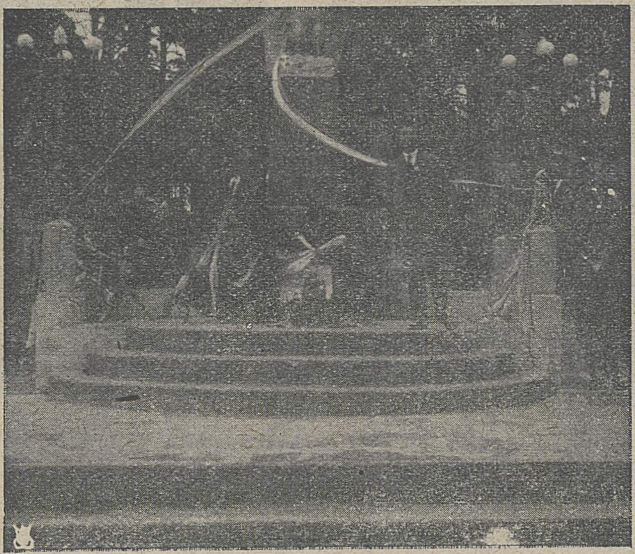
W celu przyśpieszenia rozwoju roślin i ochronienia ich przed szkodliwemi wpływami atmosferycznemi, ogrodnicy francuscy używają dziesiątki tysięcy dzwonów szklannych, pod których osłoną rozwijają się młode nowalje. W nocy przykryte są dzwony matami dla ochrony przed chłodami, w lecie aby powstrzymać zbyt silne promienie słoneczne pokrywa się dzwony warstwą białego wapna.

Czyż i u nas nie możnaby zastosować najnowszych wyników wiedzy, a wtedy napewno zamiast sprowadzać z obcych krajów owoce, moglibyśmy sami je wysyłać.

## Z TYGODNIA LOTNICZEGO.

Społeczeństwo nasze zrozumiało znaczenie lotnictwa dla obrony Państwa, to też wszystkie imprezy na ten cel w miarę sił popiera.

Fotografje powyższe przedstawiają akcję zbiórkowo-propagandową w Baranowiczach.



Starosta Kwieciński otwiera „Tydzień Lotniczy".



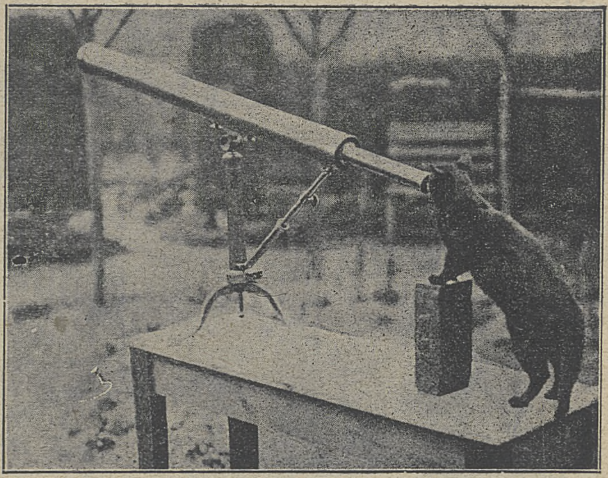
Czyś się już zapisał do L. O. P. P.?




A może pan kupi balonik na L. O. P. P.?

# Z ŻYCIA ZWIERZĄT





Kot astronom



Fot. „Manuell"

Zdobycie przeszkody

Skok przez rów

Francuski Klub Narodowy zorganizował specjalne wyścigi psów ze zdobywaniem przeszkód. Psy te są specjalnie ćwiczone i oddały w czasie wojny olbrzymie usługi zarówno w dziedzinie pomocy sanitarnej, jak i przy przenoszeniu meldunków i rozkazów. To też są psy odznaczone medalami wojskowemi i wzniesiono pomnik wystawiony na pamiątkę ich czynów wojennych.

**Kozy na ulicach Paryża**




Fot. „Manuel"

Kozy posiadają mleko niezawierające bakterji gruźlicznych, to też w Paryżu znajdują się specjalni przedsiębiorcy, hodujący kozy i sprzedający mleko kozie dojone bezpośrednio przy kupującym.